

„Ulotność zdarzeń” Zbigniewa Latały w Galerii ZPAF

29 czerwca br. roku odbył się w krakowskiej galerii Związku Polskich Artystów Fotografików przy ul. św. Tomasza 24 wernisaż wystawy fotografii Zbigniewa Latały pt. „Ulotność zdarzeń”. W niewielkim pomieszczeniu galerii zebrał się pokaźny tłumek; sporo osób stało także na ulicy. Był oczywiście sam twórca, a także kuratorzy galerii: Maciej Plewiński i Danuta Węgiel.

„Ulotność zdarzeń” Zbigniewa Latały to cykl fotografii ulicznych. Fotografie utrzymane w surrealistycznej estetyce, niekiedy czarno-białe.

Same fotografie są znakomite. Ktoś z zebranych zauważył w nich inspiracje pracami Ryszarda Horowitza. Na prośbę artysty powiedziałem coś na temat jego twórczości i obecnej wystawy. Czułem się, jako amator, trochę skrępowany w obecności profesjonalnych fotografików. Powiedziałem zresztą wprost, że nie jestem artystą, ani krytykiem sztuki, mogę więc wyrażać prywatne opinie nie obawiając się reakcji środowiska artystycznego.

Zbigniew Latała studiował na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH, a jego praca doktorska, obroniona na Politechnice Krakowskiej dotyczyła analizy obrazów ultrasonograficznych do badania serca.

Ale już od czasów studenckich zaznaczyły się jego silne związki ze sztukami pięknymi. Na początku były to zainteresowania historią sztuki, a także film i fotografia. Potem, już w warunkach profesjonalnych, doszedł do tego plakat, szczególnie teatralny i filmowy oraz dotyczący wydarzeń muzycznych. Ważne miejsce odgrywała też grafika, a nawet tradycyjne malarstwo farbami akrylowymi. Ale dominującym narzędziem jest opanowana do perfekcji grafika komputerowa.

Fotografia

Zbigniew Latała jest znakomitym fotografikiem i to zarówno w fotografii barwnej jak i monochromatycznej. Świetne są jego fotografie Krakowa, zarówno widoki z dalszej perspektywy, jak i interesujący detal. Ale jego specjalnością są znakomite fotograficzne portrety, niekiedy przetworzone przez zmnożenie twarzy. Niektóre portrety znanych osób, głównie Polaków, zgrupował w macierze, jako żywo przypominające dzisiejsze ekrany komunikatora *Zoom*, który okazał się tak skuteczny w czasach pandemii.

Kolor

Artysta zdecydowanie lubi kolor, a także potrafi nim po mistrzowsku operować. Warto dodać, że Zbigniew Latała potrafi uzyskać także pożądane efekty operując tylko czernią i bielą, odcieniami szarości bądź bardzo subtelnymi dodatkami, na przykład sepii.

Plakat

Ważnym elementem w części plakatów Zbigniewa Latały jest portret. Na ogół korzystający z mocno przetworzonych cyfrowo fotografii, ale czasami wpisujący je dosłownie, jak w pięknym plakacie „Krzysztof Penderecki 80 lat”. W dobrym plakacie liczy się przede wszystkim pomysł, a tych naszemu artyście nie brakuje.





Muzyka

Warto także zauważyć, że powstanie plastyki współczesnej, a szczególnie abstrakcjonizmu, niektórzy wywodzą z konstatacji twórców, że dzieło plastyczne nie musi odwzorowywać otaczającej nas rzeczywistości, tak jak to było w tradycyjnym malarstwie czy rzeźbie, a może po prostu ją tworzyć, tak jak to się dzieje w utworach muzycznych, które raczej incydentalnie odtwarzają tworzone w naturze dźwięki. To podejście widzę także w wielu pracach Zbigniewa Latały.

Zbigniew Latała to artysta zarówno wszechstronny, jak i nietypowy. Jego siła tkwi, między innymi, w użytkowym aspekcie jego twórczości: plakacie, ilustracji książkowej i prasowej, fotografii katalogowej i dokumentacyjnej czy aranżacji wystaw. Co więcej, swoje znakomite umiejętności, szczególnie związane z grafiką komputerową, przekazuje studentom, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami.

Warto zobaczyć opisywaną wystawę, tym bardziej że prezentowane na niej fotografie wyglądają znacznie lepiej niż pokazane tu próbki, które fotografowałem amatorskim aparatem bez filtra polaryzacyjnego.



Andrzej Jajszczyk, Kraków, 29.06.2022